

Płaskie ontologie a prawo i jego ontologia – Popularnonaukowe streszczenie projektu

Co tak naprawdę składa się na współczesne prawo, prawo państw Zachodu, czy Globalnej Północy? Czy stanowią je teksty aktów prawnych tworzone przez ciała legislacyjne, czy także odpowiednie działania ludzi, podobne sposoby myślenia i intencje oraz konkretne instytucje? A może prawo jest nie tylko dzięki tekstom, ludziom i ich działaniom względem siebie, a tak naprawdę prawo istnieje także dzięki budynkom, pomniejszych przedmiotom materialnym, jak np. papier i przybory do pisania, czy w końcu całym infrastrukturom, jak energetyczna czy Internet? Jeśli prawo jest złożone z wielu części składowych i to także takich, które nie dają się sprowadzić do tekstu, języka, aktywności ludzi, czy ich stanów świadomościowych, to jak wszystkie komponenty prawa mają się do siebie i większej całości, którą współtworzą? Czy prawo jest sprowadzalne do swoich składowych, czy też jako większa całość posiada właściwości nie dające się wytłumaczyć przez cechy poszczególnych części, a nawet sumę tych części? Jeśli prawo zachodnie czy też Globalnej Północy istnieje także dzięki przedmiotom i całym infrastrukturom materialnym oraz odnosi się do nich, to, co się stanie, gdy ich zabraknie, ulegną modyfikacjom czy zniszczeniu? Przykładowo, czy dla prawa, jego istnienia i funkcjonowania, obojętne są przerwy w dostawie prądu?

Z perspektywy dotychczasowych dominujących sposobów myślenia o prawie na gruncie nauk prawnych, powyższe pytania mogą być uznane za zaskakujące i niecodzienne. Zdecydowana część ontologii prawa – kierunku badań traktującego o tym, czym jest prawo, jaka jest jego najbardziej podstawowa charakterystyka, czy skład – ujmuje prawo przez pryzmat takich ludzkich zachowań czy właściwości jak intencje, wspólne w skali populacji sposoby myślenia, konwencje społeczne, instytucje czy nadawane znaczenia. Inne składowe świata, jak np. materialne, naturalne bądź sztuczne środowisko, jeśli wprost uwzględniane, najczęściej stanowią jedynie podstawę dla znaczeń czy praktyk społecznych, a nie coś, co może wymusić nawet ich gwałtowne zmiany czy przeobrażenia. Natomiast, takie właśnie spojrzenie na świat oferują szeroko komentowane we współczesnej humanistyce, filozofii i naukach społecznych tak zwane płaskie ontologie. Są to teorie mówiące o składzie świata i bytów w nim występujących bez jakiegokolwiek wywyższania jakiegokolwiek jednej kategorii bytu nad pozostałe. W świetle płaskich ontologii nie należy ujmować, na przykład człowieka i jego właściwości czy aktywności jako kategorii istotniejszych od innych elementów świata, tylko wszystko należy traktować jako równie istotne. To właśnie z perspektywy płaskich ontologii wątpliwe wydaje się *de facto* wywyższanie człowieka, jego cech i działań w wytłumaczeniach, czym jest prawo i z czego ono się składa. Zamiast tego, płaskie ontologie sugerują by każdy element faktycznie współtworzący złożone zjawisko prawa traktować poważnie i na tej samej stopie co części składowe bezpośrednio związane z człowiekiem, jego działaniami i relacjami społecznymi. To właśnie płaskie ontologie inspirują do powyższych pytań.

Projekt „Płaskie ontologie a prawo i jego ontologia” jest pierwszą próbą skonfrontowania bardzo inspirującego i szeroko komentowanego sposobu myślenia – płaskich ontologii, na ich wybranych przykładach: monadologii Gabriela Tarde’a, teorii aktora-sieci Bruno Latoura, ontologii zorientowanej na przedmioty Grahama Harmana, teorii asemblażu Manuela DeLandy i realizmu sprawczego Karen Barad – z współczesnym prawem i tym, jak jest ono ujmowane przez bardziej znane ontologie prawa. Taka konfrontacja – zakładająca przede wszystkim skupioną, krytyczną analizę literatury – ma na celu odpowiedź na dwa zasadnicze problemy badawcze. Przede wszystkim, czy płaskie ontologie faktycznie są wszechogarniającymi koncepcjami i tym samym są adekwatne do współczesnego prawa? Poza tym, w jakim sensie płaskie ontologie winny w ogóle interesować przedstawicieli nauk prawnych, czy innych uczonych zajmujących się prawem i podstawowymi pytaniami na temat ontologii prawa? Hipotezy projektu są następujące. Prawo, z uwagi na niektóre swoje właściwości czy składowe, jest problematycznym przedmiotem analiz dla pewnych płaskich ontologii, a zatem nie można powiedzieć, że są one w pełni adekwatne do prawa. Mimo to, stanowią one dużą i wartościową inspirację dla nauk prawnych wskazując dla nich nowe problemy teoretyczne, ale też sugerując nowe sposoby myślenia o prawie o znaczeniu praktycznym. Ostatecznie, projekt dąży do zlikwidowania wyraźnej luki między płaskimi ontologiami, które doczekały się wielu komentarzy i aplikacji w naukach społecznych, a naukami prawnymi i ontologiami prawa, które dotychczas w wyraźny sposób nie nawiązały szerokiego dialogu z różnymi odróżnialnymi płaskimi ontologiami. To zaś jest korzystne dla obu stron tej konfrontacji.